

Sygn. akt VI ACa 1193/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zając (spr.)

Sędzia SA – Maciej Kowalski

Sędzia SA – Tomasz Szanciło

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa G. A. i S. A.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 maja 2016 r.

sygn. akt XXV C 1010/15

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:

1. w punkcie pierwszym oddala powództwo co do kwoty 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami od dnia 24 kwietnia 2015 r.;

2. w punkcie drugim oddala powództwo co do kwoty 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami od dnia 24 kwietnia 2015 r.;

3. w punkcie czwartym kwotę 5 991,16 zł (pięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych szesnaście groszy) obniża do kwoty 2 875 zł (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt pięć złotych);

4. w punkcie piątym kwotę 5 991,16 zł (pięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych szesnaście groszy) obniża do kwoty 2 875 zł (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt pięć złotych);

5. dodaje punkt szósty o treści: „koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi”;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od G. A. i S. A. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty po 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 maja 2016 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powodów G. A. i S. A. kwoty po 85 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 24 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwoty po 5 991,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 14 kwietnia 2014 r. w W. w wyniku wypadku komunikacyjnego śmierć poniósł 38 letni syn powodów P. A.. Sprawca wypadku był ubezpieczony u pozwanego. Powodów łączyły silne więzi z tragicznie zmarłym synem, który do 2006 r. mieszkał z rodzicami. Po założeniu własnej rodziny i przeprowadzeniu się do P. P. A. nadal był częstym gościem w domu rodzinnym, co tydzień bywał na niedzielnych obiadach, rodzina wspólnie spędzała święta. Szczególnie dobry kontakt z synem miał powód z uwagi na wspólne zainteresowania i podobne poglądy polityczne, lubili ze sobą rozmawiać, grywali w brydża, chodzili razem na spacer, czasem do kina. P. A. miał zdolności manualne, znał się na pracach remontowo-budowlanych, potrafił samodzielnie wykonać w domu wiele prac i w tym zakresie chętnie pomagał rodzicom, miał zbudować małe schodki w domu, czego ostatecznie nie zrobił i powodowie zlecili wykonanie tego osobie trzeciej ponosząc koszt 800 zł. Powód także pomagał synowi przy budowie domu i ogrodzenia. P. A. pracował w firmie budowlanej, w 2012 r. osiągnął dochód ze stosunku pracy 46 030,77 zł, zaś w 2013 r. – 40 771,11 zł, miał na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci.

Po śmierci syna powodowie nie korzystali z pomocy psychologa, jednak nadal przeżywają żalobę, odwiedzają co tydzień jego grób, często go wspominają, są mniej pogodni niż wcześniej; powódka od śmierci syna pozostaje apatyczna, nie cieszy się życiem jak dawniej, nie wychodzi towarzysko z domu.

Powodowie zgłosili pozwanej żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwotach po 100 000 zł i odszkodowania po 50 000 zł w związku ze śmiercią syna pismem odebranych przez pozwaną w dniu 23 marca 2015 r. Pozwany wypłacił powodom kwoty po 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia odmawiając wypłaty dalszych kwot.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Okręgowy oparł się na zgromadzonych w aktach dokumentach oraz zeznaniach świadków i samych powodów, uznając dowody te za wiarygodne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał jako podstawę rozstrzygnięcia przepisy art. 446 § 3 i 4 k.c.

Uznając za zasadne roszczenie w zakresie zadośćuczynienia za śmierć syna powodów Sąd Okręgowy stwierdził, że śmierć syna, z którym powodowie byli bardzo zżyci i który był im największym oparciem była bolesnym doświadczeniem. Sąd Okręgowy podkreślił, że powodów łączyła ze zmarłym synem silna więź emocjonalna, o czym świadczą regularne i częste kontakty zmarłego z rodzicami także po założeniu własnej rodziny; był on ukochanym synem powodów, osobą pogodną, zaradną i odpowiedzialną, zaś jego śmierć zaburzyła życie rodzinne powodów, którzy są mniej pogodni niż wcześniej, nie mogą pogodzić się ze stratą syna, tęsknią za nim.

Rozważając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał na funkcję kompensacyjną tego świadczenia oraz charakter więzi istniejących między powodami a zmarłym synem, które były bardzo bliskie, serdeczne i niepodzielne.

Sąd Okręgowy stwierdził, że utrata dziecka zawsze stanowi dla rodziców przeżycie o charakterze traumatycznym, powoduje poczucie smutku i osamotnienia, powodowie obecnie zdecydowanie gorzej radzą sobie ze sprawami życia codziennego, nie mogą już liczyć na pomoc syna, w którym zawsze mieli wsparcie, podkreślając jednak, że element śmierci najbliższych jest wpisany w życie człowieka jako zdarzenie, które na pewno nastąpi, zatem zadośćuczynienie ma na celu zrekompensowanie krzywd wywołanych nieoczekiwanym i przedwczesnym zgonem osoby bliskiej.

Biorąc pod uwagę sytuację osobistą i materialną powodów, która nie odbiega od standardów w przeciętnej, polskiej rodzinie oraz uwzględniając kwoty wypłacone powodom w postępowaniu likwidacyjnym, Sąd Okręgowy uznał za adekwatne przyznanie powodom z tytułu zadośćuczynienia dalszych kwot po 85 000 zł.

Za zasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie zasądzenia odsetek od powyższych kwot od 24 kwietnia 2015 r., tj. od upływu 30 dni na likwidację szkody od dnia otrzymania sprecyzowanego wezwania do zapłaty, zgodnie z art. 481 § 1 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. poz. 392 ze zm.) wskazując, że krzywda doznana przez powodów w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie zgłoszenia pozwanemu żądania.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania w zakresie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów z uwagi na brak przesłanek wskazanych w art. 446 § 3 k.p.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie nie korzystali z pomocy finansowej syna, powodowie uzyskiwali własne dochody, zatem ich sytuacja materialna po śmierci syna nie uległa pogorszeniu.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana, skarżąc wyrok w zakresie zasądzającym na rzecz każdego z powodów kwoty po 60 000 zł i rozstrzygającym o kosztach procesu, zarzucając naruszenie art. 446 § 4 k.p.c. przez zasądzenie na rzecz powodów kwot rażąco wygórowanych z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa każdego z powodów ponad kwotę 25 000 zł oraz o zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które nie są na tym etapie postępowania kwestionowane i które Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własne.

Niewątpliwie powodom przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie z powodu śmierci syna, jednak kwota zasądzona zaskarżonym wyrokiem jest rażąco wygórowana.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma służyć złagodzeniu wywołanego tym zdarzeniem cierpienia psychicznego, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji.

Zmiana wysokości zadośćuczynienia na etapie postępowania apelacyjnego przez sąd drugiej instancji jest możliwa wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności".

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony

będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Uzupełniający charakter ma przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa, która ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11LEX nr 1212823).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest więc zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2015 r. sygn. akt V CSK 493/14, LEX nr 1751292).

Oceniając rozmiar krzywdy powodów doznanej w wyniku śmierci syna Sąd Okręgowy trafnie wskazał na silne więzi rodzinne i emocjonalne łączące członków rodziny, podtrzymywane częstymi odwiedzinami syna u rodziców, jednak nie uwzględnił w dostateczny sposób faktu, że syn powodów założył własną rodzinę i kilka lat przed śmiercią wyprowadził się od rodziców.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, z jednej strony nie może mieć charakteru symbolicznego, z drugiej nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia uprawnionego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota zadośćuczynienia zasądzona na rzecz powodów jest nieadekwatna do rozmiaru poniesionej przez nich skutek śmierci syna krzywdy, co stanowi o naruszeniu prawa materialnego tj. ww. art. 446 § 4 k.c.

Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być przy tym rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Każdy przypadek powinien być oceniany według kryterium obiektywnego z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Nie można kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Stąd miarą cierpienia wywołanego nagłą śmiercią osoby najbliższej mogą być wspomniane okoliczności zewnętrzne, które dadzą się w jakiś sposób zweryfikować i ocenić (patrz wyrok SN z 20 VIII 2015 r. II CSK 595/14).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż okolicznością która zadecydowała o przyznaniu powodom stosunkowo wysokiego zadośćuczynienia była intensywność więzi łączącej ich ze zmarłym synem, która stanowi tylko jedną z wielu przesłanek rzutujących na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym na wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny nie ma co do tego wątpliwości, iż relacje między rodzicami a dzieckiem musiały być silne, tym niemniej były to relacje typowe, które powinny charakteryzować członków normalnie funkcjonującej rodziny, tj. pozytywne,

serdeczne, jednak nie tak częste, jak w czasie, gdy zmarły syn mieszkał z rodzicami. Zakładając własną rodzinę syn powodów siłą rzeczy zmienił charakter relacji z rodzicami, poświęcając więcej czasu żonie i swoim dzieciom.

Utrata dziecka, niezależnie od jego wieku, niewątpliwie zawsze wiąże się z ogromnym wstrząsem psychicznym i cierpieniem, jednak przedwczesna śmierć osoby bliskiej poniesiona w wyniku czynu niedozwolonego zawsze jest wydarzeniem nagłym i tragicznym, niosącym dla bliskich rozpacz i cierpienie, zaś w sprawie niniejszej nie występowały okoliczności uzasadniające przyjęcie, że powodowie doznali krzywdy w stopniu ponadprzeciętnym.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, ocena stopnia doznanej przez powodów krzywdy musi uwzględniać całokształt sytuacji życiowej powodów i ich relacji ze zmarłym synem. Istotne znaczenie ma też fakt, że zmarły nie był jedynym dzieckiem powodów, a więc mogli oni uzyskać wsparcie od pozostałych członków rodziny, ale także fakt, że na skutek założenia własnej rodziny więzi emocjonalne łączące powodów z synem nie były tak intensywne, jak w czasie kiedy mieszkał on z rodzicami.

Przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe nie wykazało, aby przeżywanie procesu żałoby przez powodów zostało w jakiś sposób zaburzone, nie przybrało charakteru patologicznego, powodowie nie korzystali też z pomocy psychiatrycznej ani psychoterapeutycznej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności nie dają podstaw do przyznania powodom tak wysokiego zadośćuczynienia, jakie w ostateczności ustalił sąd I instancji tj. na poziomie po 100 000 zł, przy uwzględnieniu kwot wypłaconych powodom w postępowaniu likwidacyjnym. Nie uzasadniało to też jednak wniosków apelacji o obniżenia powyższych kwot do 40 000 zł na rzecz każdego z powodów.

Niewątpliwie bowiem powodowie doznali krzywdy związanej z przedwczesną i nagłą utratą syna, zaś w ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy kwotą adekwatną do doznanych przez powodów cierpień będą kwoty - łącznie z otrzymanymi już w postępowaniu likwidacyjnym – po 75 000 zł, nie mające charakteru symbolicznego, jak i nie wykraczające ponad granicę wyznaczoną przeciętnym poziomem życia społeczeństwa.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok został częściowo zmieniony przez oddalenie powództwa co do kwot po 25 000 zł w stosunku do każdego z powodów, zaś w pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W konsekwencji zmiany przez Sąd Apelacyjny zaskarżonego rozstrzygnięcia należało również dokonać na nowo stosunkowego rozliczenia kosztów procesu pomiędzy stronami. Uwzględniając ostateczny wynik postępowania Sąd Okręgowy uznał za zasadne obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powodów połowy uiszczonej opłaty od pozwu i zniesienie wzajemnie między stronami kosztów zastępstwa procesowego, na podstawie art. 100 k.p.c.

Koszty postępowania apelacyjnego, również w oparciu o art. 100 k.p.c. zostały stosunkowo rozdzielone przy uwzględnieniu, że pozwany w postępowaniu apelacyjnym wygrał w 41%.